

niedziela, 19.05.2024

Początki i powstanie Zespołu Ludowego - „Lipowiaci”

Minęło wiele lat, zmieniały się czasy, ludzie i otoczenie, ale Zespół trwa. Dzięki życzliwości p. Danuty Bieleckiej, nauczycielki w Szkole Podstawowej w Lipowcu, możemy cofnąć się kilka, a raczej kilkanaście lat wstecz i odbyć swoistą podróż w czasie. Dla wielu Czytelników to także podróż sentymentalna i pełna pięknych wspomnień. Zapraszamy więc do wehikułu czasu ku początkom istnienia Zespołu Ludowego „Lipowiaci”.

„Danuta Bielecka, Zespół Ludowy „Lipowiaci”. Pracę dedykuję ks. dr. Janowi Piotrowskiemu założycielowi Zespołu. Lipowiec Kościelny 2005

Wstęp

Tematem mojej pracy jest Zespół Ludowy „Lipowiaci”, w którym swoje zainteresowania muzyczne rozwijają dzieci i młodzież z gminy Lipowiec Kościelny. Głównym jego zadaniem jest służenie swojej społeczności lokalnej w zakresie upowszechniania kultury, edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży oraz organizacja czasu wolnego.

Niektóre strony nie należą do bogatych w tradycję. Dlatego animacja kultury, szczególnie na wsi, napotyka na bariery obojętności, marazmu i narzekania. Do tego dochodzi jeszcze czynnik finansowy. Mimo to wydaje się, że twórcy zespołu mieli to szczęście, że ich działalność znalazła jednak zrozumienie u władz administracyjnych. I od 1993 roku obserwujemy systematyczny rozwój grupy tanecznej „Lipowiaci”.

Celem tej pracy jest przedstawienie najważniejszych wydarzeń i osiągnięć działalności zespołu. Wydaje się jednak, że za najważniejsze trzeba uznać to, jaką rolę odgrywa ta działalność dla samych jej wykonawców. Co oni odnajdują w niej dla siebie? Czy jest to ciężka praca, a może przyjemność?

Okres szkolny to dość długi okres rozwoju młodego człowieka. W tym czasie następuje wiele zmian i przeobrażeń psychofizycznych mających wpływ na kształtowanie się zainteresowań, wrażliwości na piękno. Pierwsze kontakty ze sztuką mają często charakter emocjonalny. Dalszy stopniowo rozwój umysłowy dziecka pozwala na intelektualne pojmowanie dzieł sztuki. Dopiero te dwa czynniki: emocjonalny i intelektualny decydują o prawdziwym przeżyciu estetycznym.

Przyglądając się bliżej grupie ludzi, zauważyłam, że łączy ich wspólna pasja, zamiłowanie do pieśni i tańca ludowego. Zdziwiło mnie to, że młodzież wychowana już nie na pieśniach ludowych, ale na muzyce, która niczym folkloru nie przypomina, chciała mimo wszystko ten dorobek kultury artystycznej tu w Zespole świadomie poznawać, rozwijać i kontynuować.

Historię Zespołu znałam tylko pobieżnie z obserwacji, dlatego, aby pogłębić swoją wiedzę, zajrzeć w tajniki jego działalności, posłużyłam się w większości Kroniką Zespołu Ludowego „Lipowiaci” oraz wycinkami prasowymi. Za udostępnienie powyższych materiałów serdecznie

Rozdział 1. Lipowiec Kościelny

Dzieje miejscowości

Zgodnie z tym, jak podają legendy, niegdyś teren Lipowca porośnięty był niespotykane dużą ilością drzew lipowych, a tutejsza ludność zajmowała się hodowlą owiec. Stąd wywodzi się nazwa miejscowości - Lipowiec.

Lipowiec Kościelny wzmiankowany jest w dokumentach z XV-XVI w. tj. 1453r. Wieś znajdowała się po posiadaniu rodziny Ciołków. Najstynniejszy - Stanisław Ciołek był pisarzem królewskim, kanonikiem gnieźnieńskim, włocławskim i płockim, proboszczem i właścicielem dóbr Lipowca. W roku 1532 ufundował kościół w Lipowcu.

Gmina Lipowiec Kościelny położona jest w południowo-zachodniej części powiatu Mławskiego, a w północnej części województwa mazowieckiego. Graniczy z gminami: Iławą, Wiśniewo, Szreńsk, Kuczbork, Działdowo i Iłowo. Sama miejscowość liczy około 0 osób. Odległość ośrodka gminnego od miast wynosi 12 km i jest w zasięgu oddziaływania miasta Mławy, w którym mieści się najbliższy Miejski Dom Kultury. Dobre rozwiązanie komunikacyjne drogowe zapewnia droga wojewódzka relacji Mława - Żuromin.

Godnym polecenia zwiedzającym jest w Lipowcu późnobarokowy kościół z 1711 roku. Na ścianie prezbiterium umieszczono tablicę erekcyjną z 1532 roku, pochodzącą z poprzedniego kościoła. Przy północnej ścianie obiektu znajduje się klasycystyczny grobowiec Adama Konińskiego, pułkownika wojsk polskich, zmarłego w 1838 roku. Do zabytków w gminie należą również: parki w Lipowcu, Zawadach, Lewiczynie oraz zespoły podworskie w Rumocie i Zawadach.

W gminie nie działa żaden gminny ośrodek kultury, dlatego na uwagę zasługuje inicjatywa młodzieży z Turzy Wielkiej, która sama w czynie społecznym zorganizowała klub młodzieżowy. Ponadto największą działalność kulturalną wśród dzieci i młodzieży szkolnej zainicjował w 1992 roku i prowadził proboszcz miejscowej parafii ks. dr Jan Piotrowski do 1998 roku..

W starej plebanii utworzył Centrum Młodzieżowe - takie centrum życia duszpasterskiego, kulturalnego - w którym prowadził różne formy działalności: harcerstwo, zespół taneczny oraz naukę języka włoskiego i angielskiego. To tu narodził się pomysł stworzenia zespołu ludowego, który miał kultywować to, co polskie, swojskie - zwyczaje i tradycje.

Na terenie gminy istnieją zespoły muzyczne, odbywają się imprezy kulturalno-rozrywkowe. Działa biblioteka gminna, a w niej sala komputerowa, udostępniona dla szerszego kręgu użytkowników. To tu od roku 1998 częściowo przeniosło się owe centrum życia kulturalnego, a przede wszystkim Zespół Ludowy „Lipowiaczy”.

Dzieje Zespołu Ludowego „Lipowiaczy”

Ludowy zespół „Lipowiaczy” powstał przy parafii św. Mikołaja w Lipowcu Kościelnym we wrześniu 1993 roku. Pani Anna Chocholska wspomina: „Przyjechał do mnie ksiądz Jan Piotrowski, proboszcz parafii Lipowiec. Zwierzył się, że chciałby zorganizować coś, co przyciągnęłoby młodzież. Po dyskusji ustaliliśmy, że będą to pieśni i tańce ludowe.”^[1]

Tak narodził się zespół „Lipowiaczy”. Jego założycielem i opiekunem jest ks. dr Jan Piotrowski^[2]. To On zainicjował utworzenie „Lipowiaków”. Jak mówi, chciał, żeby miejscowe dzieci zajęły się czymś pięknym, wartościowym i patriotycznym. Początkowo myślał o harcerstwie. Ale, gdy dowiedział się o młodej choreografce Annie Chocholskiej gotowej pracować w Lipowcu, zaproponował utworzenie zespołu folklorystycznego.

Choreografką i instruktorką zespołu jest właśnie pani Anna Chocholska – instruktorka w Miejskim Domu Kultury w Mławie. Prowadzi zespół od początku jego istnienia. Przyznaje, że pracę w Lipowcu zaczynała bez większego entuzjazmu. Przede wszystkim nie wiedziała czy pomysł zaakceptuje tamtejsze środowisko. Trzeba było wyszukać we wsiach najzdolniejszą młodzież i stworzyć z tych „Janków Muzykantów” - zespół. Ksiądz Piotrowski szybko przekonał do swej idei otoczenie. Trzeba zresztą przyznać, że warunki mu sprzyjały. Od dawna w parafii Lipowiec nic się nie działo.

Na eliminacje zgłosiło się ponad sto osób, zarówno z Lipowca, jak i z okolicznych wiosek. Wszyscy chcieli uczyć się tańczyć. Spośród nich Pani instruktorka wybrała 10 par. Pierwszym szczęściarzem okazał się Romek Kanigowski. Jednym z poleceń Pani Ani na początku było wykonanie kilku prostych kroków i ćwiczeń gimnastycznych, potem zaczęły się figury, które nie wszystkim przypadły do gustu, ale znalazło się kilka osób, które szczególnie „znalazły się w oku pani Ani i zostały w zespole”.^[4]

Zaczęły się próby, potem przyjęto następne dzieci. Po roku ćwiczeń, które odbywały się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej, zespół dał inauguracyjny koncert. Podczas uroczystości dożynkowych „Lipowiaczy” po raz pierwszy wystąpili przed publicznością. I od razu się spodobał mieszkańcom gminy. Chociaż nie mieli jeszcze tej technicznej doskonałości, którą nabyli z biegiem czasu, podbijali jednak świeżością wdziękiem i brakiem wszelkiej kokieterii. W programie znalazły się wtedy polonez, krakowiak i polka. Było to rzeczywiście wrażenie niepowtarzalne. Na scenie stały dzieci ogromnie wszystkie przejęte.

Dziewczyny z prawdziwymi wypiekami, wszyscy wpatrzeni w panią Anię tak, jakby to miało uchronić ich od strachu przed gromadą „obcych” ludzi, uchronić od pomyłki, nieszczęścia. Nikogo to jednak nie zraziło. Co więcej, stale przybywało chętnych do śpiewania i tańczenia. Żeby nie marnować młodzieńczego zapалу, utworzono drugą grupę artystyczną również złożoną z 10 par.

Z biegiem czasu ukształtował się repertuar zespołu. Był to poważny problem. W lokalnej tradycji zachowały się głównie przyspiewki weselne i zaściankowe. Nie są to atrakcyjne utwory, trudno nimi zaimponować publiczności. Wobec tego postanowiono, że zespół będzie wykonywać, zakorzenione w kulturze narodowej, tańce krakowskie i łowickie. Kiedy został rozwiązany ten - programowy - dylemat, powstał następny: skąd wziąć pieniądze na zakup kosztownych kostiumów? Przez 3 lata dzięki życzliwości Miejskiego Domu Kultury w Mławie zespół prezentował się w strojach wypożyczonych z tej placówki. Sprawą postanowił zająć się ksiądz Piotrowski. Znajduje darczyńców i dzięki temu specjalistyczne pracownice krawieckie i szewskie przygotowują dla zespołu komplet strojów i 40 par butów tanecznych.

Po dwóch latach w roku 1995 we wrześniu tancerzy było tyle, że koniecznością stało się utworzenie dwóch grup. Powstała starsza grupa łowicką w której znalazło się 8 par i młodsza grupa krakowska licząca 9 par. W tym samym roku kierownik kapeli ludowej „Ciechanów” Jerzy Szpojanowski wraz z kapelą nagrali dla zespołu oryginalną wiązanekę łowicką i krakowską.

tego roku była już ubrana we własny strój krakowski. Podczas festynu Lata z Radiem w sierpniu 1997 r. cały zespół zaprezentował się w pełnej krasie.

Że „Lipowiakom” nie brak werwy, publiczność przekonała się podczas otwarcia szkoły w Zawadach, gdy pod nogami tańczących „krakowiaków” i „łowiczian” załamała się scena.

W 1997 r. „Lipowiaci” biorą udział w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych w Ciechanowie i zajmują drugie miejsce. Za nagrodę pieniężną w wysokości tysiąca złotych kupują magnetofon niezbędny na próbach. Zostają zaproszeni do Gdańska - na Międzynarodowe Prezentacje Form Tanecznych „Dance Explosions” zorganizowane przez Gdański Teatr Tańca Bałtyckie Stowarzyszenie Tańca Współczesnego i Klub Żak.

Przez pięć lat „Lipowiaci” działali przy miejscowej parafii. Jednak w 1998 r. ksiądz Jan Piotrkowski został przeniesiony decyzją biskupa do parafii w Baboszewie. Parafianie żegnali go z żalem. Wielu przewidywało, że pozbawieni jego opieki „Lipowiaci” przejdą do historii. Były to jednak płonne obawy. Zespół przejęła gmina a ściślej mówiąc ówczesny wójt gminy Krzysztof Kitewski. Ponieważ w Lipowcu nie ma domu kultury, „przyłączono” ich do Biblioteki Gminnej. Mimo wszystko księdzu trudno było się rozstać z Lipowcem i młodymi parafianami. Na szczęście ważniejsze występy „Lipowiaków” dokumentowano na kasetach video.

Bardziej optymistyczna i pełna nadziei była pani Anna Chocholska, stwierdziła, iż zespół będzie istniał niezależnie od tego... kto zasiądzie w fotelu wójta czy proboszcza. Stwierdziła, że ta rozśpiewana i roztańczona grupa młodych ludzi jest już stałym elementem tamtejszego życia społecznego, a także powodem do dumy i znakiem tożsamości. ^[5] Kiedy pod koniec 1996 r. pani Ania poszła na urlop macierzyński, zespół nie przerwał działalności - zamiast tańczyć uczył się śpiewu pod kierunkiem pani Mirelli Sieczki, instruktorki muzycznej z mławskiego MDK.

Pomimo obaw nadal nie brakowało kandydatów do zespołu. We wrześniu 1997 r. powstaje trzecia grupa „Ognisko taneczne”, która ma na celu przygotowanie wszystkich chętnych do uczestnictwa w zespole. Należą do niej ci, którzy stawiają pierwsze kroki taneczne. Każdy z nich czeka na zwolnienie miejsca w jednej z dwu głównych.

Z biegiem lat młodzież zdolna jest realizować znacznie trudniejsze zadania techniczne. Uparcie ćwicz. Próby to jednak przede wszystkim ciężka praca. Walka ze swoimi słabościami w wykonywaniu pompek i rozciąganiu. Szukanie doskonałości koncentracji w obrotach po przekątnych.

Ważnym wydarzeniem w życiu zespołu było uczestnictwo w XIX Wojewódzkim Przeglądzie Amatorskich Zespołów Tanecznych w 1999 r. w Warszawie. Grupa łowicka została wyróżniona i wystąpiła na koncercie galowym w warszawskich Łazienkach Królewskich. Rok później zespół otrzymał Zieloną Jodłę na Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach. Nie było to łatwe. Chcąc się tam dostać, należało wysłać kasetę video z nagraniem przedstawieniem zespołu, który oceniała rada artystyczna konkursu. Zespół musiał zaprezentować m. in. koncert oraz różne gry i zabawy związane z regionem, z którego pochodzi. Zakwalifikowały się obie grupy, starsza i młodsza. A dzięki hojności wielu sponsorów wyjazd stał się możliwy, gdyż fundusze, jakie posiadał zespół starczyłyby tylko dla jednej grupy.

Występowali także w mniejszych miejscowościach: Nidzicy, Ostrowi Mazowieckiej, Strzegowie, Szeńsku, Szydłowie, Wierzchowie, Kuklinie, Głuzku, Kępczewie, Bogurzynie, Baboszewie, Gralewie. Wielokrotnie oklaskiwali ich mławianie. W 2000 r. tutejsze starostwo przekazało im instrumenty muzyczne - skrzypce i akordeon. Narodziła się myśl stworzenia własnej kapeli, do tej pory muzyka była odtwarzana z kaset magnetofonowych. Nawet znalazł się kandydat na jej kierownika ale czyżby były kłopoty ze znalezieniem chętnych do gry... . Muzyka nadal

W lipcu 2001 r. pojawiła się szansa wyjazdu na Tournee Zagraniczne, ale w wyniku braku funduszy zostało odwołane. Nie była to chwila budującą jednak członkowie zespołu pogodzili się z tą myślą i zabrali się do pracy. Już za miesiąc wzięli udział w zgrupowaniu muzycznym w „Zajeździe pod Świerkami” w Krajewie. To tam organizator tego zgrupowania pan Witold Gębicki nazwał „Lipowiaków” - „Mazowszem Ziemi Zawkrzeńskiej”. Powiedział, że są wspaniali i że tworzą „bombonierkę artystyczną” [6].

Na poparcie tych słów nie trzeba było długo czekać. W kwietniu 2002 roku „Lipowiacy” pojechali na Ogólnopolskie Targi Turystyczne do Warszawy. Według organizatorów wywarli „niezapomniane wrażenie”. Podziękowania przysłano nawet z Urzędu Marszałkowskiego.

Minęło 10 lat. W niedzielę 19 października 2003 roku obchodzili dziesięciolecie istnienia. Jubileuszowy występ Zespołu Ludowego Lipowiacy zorganizowano w sali gimnastycznej w Lipowcu. Na widowni zasiedli dawni tancerze, ich rodziny, władze i mieszkańcy gminy. „Jestem szczęśliwy, że do dziś trwa to, co dziesięć lat temu zostało rozpoczęte w tak wielkim trudzie” - mówił ks. Piotrowski, który na uroczystość przyjechał z Gralewa [7].

W finale jubileuszowym koncertu artyści zaprezentowali łączący elementy tradycyjne i współczesne układ do muzyki z filmowej adaptacji „Zemsty” A. Fredry. W ludowym stroju pokazała się nawet gorąco oklaskiwana przez publiczność pani Anna Chocholska.

Te lata pokazały, że warto podejmować trud i kultywować to, co polskie i piękne. Nagrody i uznania widzów są bardzo miłe. Jednak najwspanialsze chwile, zdaniem Anny Chocholskiej, zdarzają się na próbach: „Czasami jakiś układ choreograficzny długo nie wychodzi. Czujemy się zniechęceni. A oto nagle, po kolejnej próbie, jest tak jak chcieliśmy. I dzieciaki krzyczą z radości. Właśnie dla takich chwil warto pracować”. [8]

Próby to jednak przede wszystkim ciężka praca. Mimo to, chętnych do tańczenia nie brakuje. Dotychczas chyba już w co drugiej lipowieckiej rodzinie ktoś należał do zespołu. Niektórzy - jak Roman Kanigowski czy Marcin Pietrzak - przetańczyli w zespole dziewięć lat. Odeszli dopiero wtedy, gdy zaczęli studiować. Agata Sekowska ma 20 lat. W zespole spędziła prawie połowę swojego dotychczasowego życia. - „Te chwile będę wspominać z radością” - napisała w „Księdze pamiątkowej”. Sylwia Banaś tańczyła w latach 1999 - 2001 - „Nie da się zapomnieć chwil na scenie ani przygotowań i spotkań” - mówi. „Nasze dzieci też będą w „Lipowiakach” - zapewniają ci, którzy jeszcze niedawno ćwiczyli kroki poloneza, polki czy krakowiaka.

Obecnie Zespół Ludowy „Lipowiacy” kontynuuje swoją działalność. Liczy około 40 osób: grupa łowicka 10 par - to uczniowie gimnazjów i szkół średnich i grupa krakowska 12 par - to dzieci szkół podstawowych. W „Ognisku tanecznym” cierpliwie na swoją kolej czekają 4 osoby. W swoim repertuarze prezentuje: wiązanekę krakowską, suitę łowicką, wiązanekę akordeonową, taniec litewski, polkę, tarantelę, walca oraz nasze tańce narodowe: polonez i kujawiak z oberkiem. Biorą udział w imprezach i festiwalach. Są zespołem cieszącym się wielkim powodzeniem między innymi właśnie dlatego że są tacy, jacy są. Grupa pokazuje się na scenie kilka razy w roku i zawsze jest ciepło przyjmowana przez publiczność. Tancerzy z Lipowca znają uczestnicy religijnych i świeckich uroczystości w różnych zakątkach Mazowsza. Stali się zespołem atrakcyjnym w najlepszym tego słowa znaczeniu, zdolnym budzić entuzjazm.

Rozdział II. Formy działalności Zespołu Ludowego „Lipowiacy”

PARAFIA PW. ŚW. MIKOŁAJA
Kancelaria w: 23-655-50-11 / WWW.MIKOLAJLIPOWIEC.PL / KANCELARIA@MIKOLAJLIPOWIEC.PL
LIPOWIEC KOŚCIELNY 78, 06-545 LIPOWIEC KOŚCIELNY
Kancelaria w: 23-655-50-11 / WWW.MIKOLAJLIPOWIEC.PL / KANCELARIA@MIKOLAJLIPOWIEC.PL

lokalnej. Różni się ona od kultury ogólnospołecznej, jest zróżnicowana i jest efektem świadomego tworzenia kultury własnej w powiązaniu z kulturą ogólnospołeczną by ją urozmaicić i wzbogacić swoją odmiennością.^[9]

Bogactwo kultury decyduje o obliczu regionu, rodzi też postawy zwane lokalnym patriotyzmem, będące motorem wszelkich działania społecznych na rzecz swego środowiska, jak i na rzecz całego kraju. Ta duma regionalna rodzi przekonanie, że możemy być nie tylko odbiorcą treści kulturowych i intelektualnych, że z powodzeniem możemy je współtworzyć...

Takim współtwórcą kultury jest Zespół Ludowy „Lipowiaci”. Dorobek ich kultury materialnej i duchowej jest większy niż to się wydaje jej twórcom i odbiorcom.

Zespół dał liczne koncerty w gminie Lipowiec i okolicach oraz prezentował się na krajowych imprezach folklorystycznych, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Stał się głównym animatorem życia kulturalnego, zapraszany na uroczystości organizowane w różnych miejscowościach powiatu mławskiego.

Działalność na rzecz społeczności lokalnej

Głównym zadaniem zespołu jest służenie swojej społeczności lokalnej w zakresie upowszechniania kultury, edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży. Promowanie wśród tej młodzieży piękna tańców narodowych, tradycji i obyczajów.

Swoją obecnością uświetniają liczne uroczystości religijne i świeckie. Tradycją stały się występy na corocznej choince szkolnej w Szkole Podstawowej w Lipowcu. Członkowie zespołu, a konkretnie grupy krakowskiej, to uczniowie tejże szkoły. Koncerty te są wyjątkowe, bo odbiorcami są ich rodzice, znajomi, koleżanki i koledzy. Przez pierwsze lata zespół uczestniczył w akademiach szkolnych i środowiskowych kultywując tradycje regionalne. Występował w Szkołach Podstawowych w Zawadach, Turzy Małej, Kęczewie.

Nieodłączną uroczystością autentycznego folkloru muzycznego i tanecznego stały się dożynki, obchodzone w wielu powiatach, a „Lipowiaci” nieodłącznym elementem tegoż święta jakże ściśle związanego z tutejszą tradycją i obyczajem. Niejednokrotnie gościli w parafii ks. Jana Piotrowskiego najpierw w Baboszewie potem w Gralewie. Tańczyli na dożynkach diecezjalnych w Mławie oraz powiatowych w Żurominku.

W ciągu kilku lat swojej działalności obtańczyli wiele imprez rocznicowych i okolicznościowych m.in.: obchody Nocy Świętojańskiej w Głinojecku, Dni Mławy, Dni Szydłowa, Powiatowe Forum dla Zdrowia otwarcia nowo wybudowanych obiektów, 600-lecie miasta Płońska, uroczystości z okazji jubileuszu Straży Pożarnej w Szreńsku, Kęczewie, w Bogurzynie i Strzegowie z okazji Dnia Dziecka i wiele, wiele innych.

Udział zespołu w akcjach charytatywnych

odpowiedziały prawie wszystkie placówki kulturalne. Nie zabrakło również odzewu Zespołu Ludowego „Lipowiaczy”. Wzięli oni udział w X i XI Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, które odbyły się w Lipowcu i w Mławie. Dodatkowo organizowane są koncerty, zbiórki pieniędzy i darów. Lokalną odmianą tej akcji jest „Ciechanowskie serduszko”, której celem jest zbiórka pieniędzy na rzecz Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Ciechanowie. To była pierwsza impreza charytatywna, w jakiej uczestniczył zespół (1998r.). Wtedy dochód z festynu przeznaczony był na pomoc dzieciom ze szpitala w Ciechanowie. Innymi akcjami charytatywnymi są akcje na rzecz dzieci z Domów Dziecka.

Festiwale i przeglądy

Systematyczna praca doprowadziła zespół do dobrego poziomu artystycznego. W związku z tym „Lipowiaczy” postanowili sprawdzić swoje możliwości na szczeblu krajowym.

W roku 1996 zespół wziął udział w IV Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych w Ciechanowie, gdzie zajął II miejsce i otrzymał nagrodę pieniężną w wysokości 1200 zł. Swoją sukces powtórzył w tym samym miejscu za dwa lata na VI Przeglądzie, zdobywając wyróżnienie i również nagrodę pieniężną - 400 zł.

Wiosną a dokładnie 1-4 maja 1997r. „Lipowiaczy” byli gościem Międzynarodowych Prezentacji Form Tanecznych Dance Explosion, zorganizowanych przez Gdański Teatr Tańca, Bałtyckie Stowarzyszenie Tańca Współczesnego oraz Klub Żak. Zespół zaprezentował dwa regiony: łowicki i krakowski. Tancerze pracowali pod okiem słynnych choreografów. Prezentacje prowadzili: Melisa Monteros (USA) - taniec współczesny, podstawy choreografii oraz pedagogiki i metodyki nauczania tańca; K. Jones (Kanada) - Jazz i Afro-Alama oraz Wojtek Mochnej (Polska).

W roku 1999 zdobył wyróżnienie w XIX wojewódzkim Przeglądzie Amatorskich Zespołów Tanecznych w Warszawie. Grupa krakowska otrzymała dyplom za udział, natomiast grupa łowicka wzięła udział w koncercie galowym, który odbył się w Teatrze na Wyspie w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Komisja konkursowa nie przyznawała miejsc, tylko wytypowała czterech laureatów. Oprócz „Lipowiaczy” zostali nimi zespoły z Ciechanowa, Pułtusza i Kadzidła. Koncert galowy rejestrowała Telewizja Polska.

Rok 2000 rozpoczął się Eksplozją Tańca II w Mławskim Domu Kultury. Wśród tańców latynoamerykańskich i break dance znalazły się tańce ludowe grup tanecznych z Lipowca. Starostwo powiatu mławskiego przekazało na ręce wójta gminy Lipowiec Krzysztofa Kiteńskiego instrumenty muzyczne - skrzypce i akordeon.

W maju tego roku zespół wziął udział w XX Wojewódzkim Przeglądzie Amatorskich Zespołów Tanecznych zorganizowanym przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki oraz Warszawski Ośrodek Kultury. I chociaż nie zajął żadnego miejsca, to wrócił bogatszy o nowe doświadczenia.

Jest czas na pracę, musi być i na wypoczynek. W lipcu 2000 roku „Lipowiaczy” wyjeżdżają na kilkunastodniowy wypoczynek do Kielc. Tam uczestniczą w XXVII Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej i otrzymują wyróżnienie w postaci „Zielonej Jodły” oraz dyplomy jako wyraz uznania za artystyczną wypowiedź w czasie festiwalu. Pobyt tam dał dzieciom okazję do wypoczynku, wesołej zabawy a także możliwości „szlifowania” swoich umiejętności.

Mazowieckiej, w którym „Lipowiaci” również wzięli udział, otrzymując dyplomy uczestnictwa dla grupy łowickiej i grupy krakowskiej.

Nie mniej ważnym wydarzeniem w życiu zespołu był występ na Targach Turystycznych „LATO - 2002”, pt. „Witamy na Mazowszu”, które odbyły się w Warszawie.

Dzięki profesjonalnej doskonałości występy Zespołu Ludowego „Lipowiaci” przyczyniają się do promocji dorobku kulturalnego Północnego Mazowsza a w szczególności Gminy Lipowiec Kościelny.

Zakończenie

Mimo wielu niesprzyjających czynników, kultura lokalna, regionalna ma szanse istnienia i rozwoju. Może nie da się utrzymać jej dawnej treści i form, ale na pewno trzeba tworzyć na nowo, w oparciu o nowe wartości, formy i nowe mechanizmy. Należy jednak postawić pytanie, kto może być dzisiaj twórcą tej kultury. Podłożem kultury twórczej może być, jak się okazuje, tylko cała społeczność lokalną łącząca wszystkie grupy społeczne. A przede wszystkim dzieci i młodzież. To im należy się szacunek za to, że uczestniczą w życiu kulturalnym w sposób twórczy. Kultura powstaje w grupie, tylko grupa ją przekazuje i rozwija. Kto zatem chce budować kulturę lokalną musi budować i rozwijać więzi międzyludzkie, formować grupy, tworzyć zespoły współdziałania. Tak rozumiana społeczność lokalna może tworzyć kulturę swoistą pielęgnować tradycje ludowe i zachowywać dziedzictwa narodowe utrwalone w postaci piękna tańców, zwyczajów i obrzędów regionalnych.

Na przykładzie „Lipowiaków” mogliśmy zobaczyć, jak niezwykle mogą być postępy w nauce, gdy szkoli się grupę najzdolniejszej, najbardziej chętnej młodzieży, gdy zapewnia się jej indywidualną opiekę, koncentruje się na głównym przedmiocie nauczania. Zespół stał się sprawnym instrumentem, zdolnym przekazać widzowi wszelkie zamierzenia założycieli.

Należy mieć nadzieję, że społecznościom lokalnym i regionalnym towarzyszyć będzie przywiązanie do swej małej ojczyzny, duma z odziedziczonych po przodkach wartości i pragnienie wzbogacenia tego dorobku o wartości nowe, adresowane do przyszłych pokoleń... ”

[1] „Tygodnik Ciechanowski” 25. 01. 2000 r., nr 4 (1051), str. 3. [2] Ks. dr Jan Piotrowski urodził się w 1954 roku, pochodzi z rodziny wielodzietnej. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Płońsku, Seminarium Duchowne oraz Studium Teologiczne w Płocku i trzyletnie studia na KUL. Po święceniach kapłańskich był wikariuszem w Głinojecku, kapelanem w szpitalu akademickim w Lublinie, wykładowcą i wicedyrektorem Studium Teologicznego dla Świeckich w Płocku. Pracował też w „Caritasie” w płockiej kurii, prowadząc działalność charytatywną. W latach 1983-87 na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza ukończył czteroletnie studia z liturgii, zakończone doktoratem. W 1990 roku został proboszczem parafii Lipowiec Kościelny koło Mławy. [3] Mgr Anna Chocholska urodziła się 21. lipca 1972 roku w Mławie. Ukończyła liceum ekonomiczne i chciała zostać polonistką. Zdała egzaminy, ale na studia nie została przyjęta. Postanowiła, więc uczyć się w Państwowym Studium Kulturalno-Oświatowym i Bibliotekarskim w Ciechanowie - na kierunku choreograf. Specjalizowała się w tańcu krakowskim. Poza tym studiowała też w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze, na wydziale pedagogika kulturalno-oświatowa (o specjalności taniec). Obecnie już dwunasty rok pracuje jako instruktorka tańca w Miejskim Domu Kultury w Mławie. [4] Kronika Zespołu Ludowego „Lipowiaci” [5] „Tygodnik Ciechanowski” 25. 01. 2000 r., nr 4 (1051), str. 3. [6] Kronika Zespołu Ludowego „Lipowiaci” [7] „Głos Mławy” 31.10.2003 r., nr 255.4469 (44.343), str. 16. [8] „Tygodnik Ciechanowski” 28.10.2003 r., nr 43 (1244), str. 2. [9] Kultura Mazowsza Ciechanowskiego (1975-1998), red. A.

Ps. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć w poniższej Galerii. Zdjęcia pochodzą z internetu oraz strony FB Szkoły Podstawowej w Lipowcu Kościelnym. Mimo, że nie prezentują całego bogactwa pracy i działalności Zespołu, to w jakiejś mierze obrazują przeszłość i teraźniejszość "Lipowiaków".

-

Strona oraz materiały zawarte w niej są objęte prawami autorskimi. Wykorzystywanie, kopiowanie i publikowanie części lub całości treści i informacji zawartych na stronie Parafii wymaga zgody Administratora Serwisu Parafii św. Mikołaja w Lipowcu Kościelnym (adres e-mail w nagłówku strony).

—